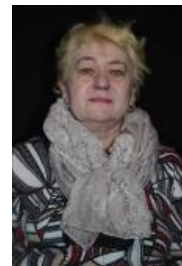


ELŻBIETA KOWALIK-SPOSÓB

ur. 1958; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Aleja Tysiąclecia, saturator, woda z saturatora, Warszawa, projekt Lublin. W kręgu żywiółów - woda

Gruźliczanka

Przy Alei Tysiąclecia, gdzie są stoiska targowe z kwiatami, tam stały wózki saturatorowe. Najlepsza woda pod słońcem, nazywana popularnie gruźliczanką. A dlaczego tak się to nazywało? Bo to z higieną nie miało nic wspólnego. Jak ktoś brał taką szklankę z wodą sodową i wypijał, to ta szklanka była dwiema kroplami opłukana i oddawana z powrotem. Ta woda oczywiście sobie krążyła i komuś innemu była sprzedawana. I tylko było zapytanie: „Z sokiem czy bez soku?”. Ja oczywiście bez soku, jako że słodkich rzeczy nie spożywam. „Jedna czy dwie?”, „Jedna na razie.” I piło się tę wodę. Była pyszna. A jak pojechałam do Warszawy, to były takie automaty z wodą sodową – w Lublinie jeszcze tego nie było. Byłam bardzo zdziwiona, że tam już są automaty, a u nas jeszcze krążyły saturatory. Tego już nikt chyba nie zobaczy, nie uświadczy.

Data i miejsce nagrania	2017-09-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"